



SENIOR

Biuletyn informacyjny Wielkopolskiej Rady Kregów Starszyny Harcerskiej i Seniorów

60-480 Poznań, ul. Wilków Morskich 23/25 tel. 503 695 023, e-mail: seniorzy@zhp.wlkp.pl

NUMER 221 (10) 2024

PAŹDZIERNIK 2024

Międzynarodowy Dzień Osób Starszych

Ustanowiony przez ONZ w 1991

Obchodzony 1 października



http://www.cherwell.gov.uk/media/image/77/b/Older_people_2.jpg

*Nie starzeje się ten,
kto nie ma na to czasu.*

Benjamin Franklin

Co miesiąc jest tyle wydarzeń harcerskich,
że choć latka lecą, dusza nie ma kiedy się zestarzeć!

1. JUBILEUSZ



Hm. Franciszek Spychała w dniu 13 września 2024 r. obchodził wraz z żoną Zdzisławą 55 rocznicę ślubu. Jubilaci mają dwoje dzieci - córkę i syna oraz czworo wnuków i prawnuczkę. Druh Franek przygodę z harcerstwem rozpoczął w 1961 r. Przez lata będąc harcerzem rozwijał swoją pasję i zdobywał kolejne stopnie instruktorskie. Od 11 marca 2014 roku pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Historycznej Hufca ZHP w Lesznie.

SERDECZNE GRATULACJE SKŁADA PREZYDIUM WR KSHIS

2. RELACJE



Krąg Seniorów "Szare Mundury" Hufiec ZHP Złotów - „*Płonie ognisko i szumią knieje...*” 02.08.2024r. Krąg Seniorów „Szare Mundury” spotkał się na Harcerskiej Stacji w Podgajach. Wrócili wspomnienia z minionych, obozowych lat. Spacerowaliśmy po leśnych ścieżkach, opowiadaliśmy o letnich przygodach i podziwialiśmy piękno tego miejsca. Wraz z harcerzami i zuchami naszego hufca, zasiedliśmy

przy obrzędowym ognisku. Blask ognia i „biegające” iskry, wprowadziły nas w zadumę, każdy z nas „widział” siebie w harcerskim mundurku, powróciły wspomnienia, pojawiła się łezka w oku. Przy wtórze harcerskich pieśni i w blasku obozowego ognia dh Jakub Grochowski, drużynowy 6DH ze Świętej, złożył Zobowiązanie Instruktorskie. Obozowy ogień był też świadkiem wręczenia zielonej podkładki pwd. Tomaszowi Poklękowskiemu, który zdobył stopień podharcymistrza. Gratulujemy dh Tomaszowi i dh Jakubowi, i życzymy realizacji instruktorskich i osobistych marzeń. Powodzenia! Dziękujemy phm. Katarzynie Szumińskiej - komendantce stacji oraz drużynowym, zuchom i harcerzom za miłą gościnę, za wzruszenia, za radośnie spędzony czas.



/hm. Maria Rumińska – Komendantka Kręgu/



27 sierpnia wyruszyliśmy na XXXI Złaz Seniorów i Starszyny Harcerskiej ZHP do Białegostoku.

Nasza podróż rozpoczęła się od zbiórki na Dworcu Głównym w Poznaniu skąd całą 23 osobową ekipą druhen i druhow z Kręgów z Czerwonaka, Wągrowca oraz z Poznania – OWAR, Szóstacy, Piątacy - wyruszyliśmy na peron w oczekiwaniu na bezpośredni pociąg do Białegostoku. Ponad 5 godzinna podróż w czterech zarezerwowanych przez p.wd. Jarosława Genderę przedziałach, z piosenką na ustach, minęła nam bardzo szybko. Na dworcu w Białymstoku, gdzie dołączyły do nas drużyny z Wrześni czekali na nas harcerze, którzy pokierowali jak dotrzeć na miejsce zakwaterowania w akademiku Politechniki Białostockiej „Alfa”. Na miejscu w recepcji otrzymaliśmy klucze do pokoi i po przywitaniu się z innymi uczestnikami Złazu którzy też zawitali tu dzień przed oficjalnym jego rozpoczęciem, w dobrych humorach udaliśmy się na spoczynek. **Środa 28 sierpnia** to oficjalny dzień



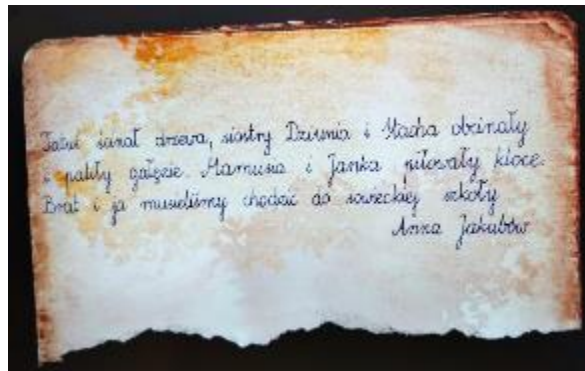
rozpoczęcia XXXI Złazu Seniorów i Starszyny Harcerskiej ZHP. Ponieważ przyjechaliśmy dzień wcześniej, mieliśmy do zagospodarowania całe przedpołudnie. Udaliśmy się więc do pięknego, okazałego budynku mieszczącego się obok miejsca naszego zakwaterowania - Biblioteki Politechniki Białostockiej. Jest to nowo otwarte centrum wiedzy, spotkań, kultury gdzie znajdują się

nowoczesne wypożyczalnię, czytelnie (ok 350 miejsc dla czytelników) pokoje do pracy indywidualnej i zespołowej oraz sale multimedialne. W budynku Biblioteki Politechniki Białostockiej mieści się Biuro Senackie. Po zwiedzeniu tego ciekawego obiektu środkami komunikacji miejskiej pojechaliśmy do centrum miasta na krótki spacer. Białystok powitał nas pięknym słońcem i przeslicznymi kompozycjami kwiatowymi. Zwiedziliśmy Bazylikę



Archikatedralną, która stanowi główną świątynię Archidiecezji białostockiej, a spacerując dalej doszliśmy do Parku Branickich. Po zjedzeniu smacznych lodów wróciliśmy do miejsca zakwaterowania, aby przygotować się do apelu rozpoczynającego Złaz, przedtem jeszcze – już w mundurach zrobiliśmy sobie zdjęcie przed budynkiem Biblioteki, a drużynie Halinie Wierzejewskiej zostało wręczone odznaczenie „Wielkopolskim Seniorom i Starszynie Harcerskiej”. Apel rozpoczynający Złaz odbył się w ogrodach Pałacu Branickich. Na apel stawili się ponad 300 seniorów z całej Polski z tego 43 z Wielkopolski (oprócz wcześniej wymienionych byli jeszcze druhowie ze Słupcy i z Konina). Z władz harcerskich obecna

była m.in. Naczelniczka ZHP hm. Martyna Kowacka. Oficjalna gala otwierająca XXXI Złaz Seniorów miała natomiast miejsce w Auli Kongresowej Wschodnioeuropejskiej Akademii Nauk Społecznych. Wystąpiło wielu artystów z województwa podlaskiego, między innymi Chór im. Stanisława Moniuszki, kabaret „Szpilki”, młodzieżowy zespół harcerski oraz zespół taneczny. Widowisko dostarczyło nam wielu wrażeń i bawiliśmy się wesoło. **Czwartek 29 sierpnia** przeznaczony był na poznanie Białegostoku z przewodnikiem. Bardzo duże wrażenie wywarło na nas Muzeum Pamięci Sybiru, które przedstawia historię polskiej obecności na Syberii od XVIII wieku, carskich zsyłek Polaków oraz innych narodowości w głąb Rosji oraz represji i zbrodni sowieckich, w tym deportacji na Syberię i do Kazachstanu. Tutaj ożywa historia cierpienia i walki o przetrwanie. Już samo przejście do muzeum przez wagon jakim przewożeni byli ludzie robi ogromne wrażenie. Zwiedzanie



kolejnego muzeum – Historii Białegostoku - zaczęliśmy od animowanej makiety przedstawiającej Białystok u schyłku XVIII w. W muzeum są bogate zbiory archiwaliów i ikonografii, ilustrujących przeszłość Białegostoku i Podlasia, a także szereg zabytków kultury mieszczańskiej, szczególnie z zakresu rzemiosła użytkowego. Muzeum jest w posiadaniu jedynej w kraju kolekcji pamiątek związanych z osadnictwem tatarskim na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Ciekawym obiektem, który zwiedziliśmy z przewodnikiem był Zespół bazyliki archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku – zespół świątynny, złożony z dwóch połączonych ze sobą budynków kościelnych: starego (z początku XVII wieku) oraz nowego (z początku XX wieku). W starym kościele znajduje się późnobarokowe wyposażenie fundowane przez Jana Klemensa Branickiego. W świątyni organizowane są w czerwcu niedzielne koncerty organowe pod nazwą "Muzyka w Starym Kościele". Nowy kościół stanowi „przybudówkę” starego, gdyż wierni dostali od władzy carskiej zgodę tylko na rozbudowę istniejącego kościoła, ponieważ w ramach polityki rusyfikacji ludności polskiej nie pozwalano na budowę nowej świątyni. Jednak przybudówka rozrosła się i jest teraz o wiele



większa od pierwszego kościoła. Część grupy zwiedziła także przepiękną cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy. W późnych godzinach popołudniowych autobusami pojechaliśmy do Muzeum Kultury Ludowej – Skansenu Białostockiego. W tej chwili na 30 hektarach Muzeum Kultury Ludowej znajduje się ponad 40 obiektów. Budynki większe i mniejsze – spichlerze, wiatraki, stodoły, szopy, brogi, piwniczki, chałupy. Każdy z nich ma swoją historię, za każdym stoją radości i troski mieszkających w nich kiedyś rodzin. Chociaż obiekty zostały zabrane z rodzimych miejscowości dostały drugie życie i ważne zadanie – utrwalają nasz kontakt z przeszłością. W tym właśnie skansenie na polanie odbyło się wspaniałe ognisko poprzedzone poczęstunkiem pod wiatami. Specjałów było tam co niemiara, a dominowały potrawy lokalne np. kiszka ziemniaczana, cepeliny, kartacze... **30 sierpnia, w piątek** po złożeniu przez wszystkich mieszkających tu złazowiczów życzeń druhnie Basi Król, która obchodziła swoje okrągłe urodziny i zaśpiewaniu jej na wiele melodii „Stu lat” udaliśmy się na konferencję, która odbywała się w Centrum Dydaktyczno Naukowym Uniwersytetu Medycznego poświęconą 100 letniej historii harcerstwa białostockiego. Po zakończeniu

konferencji hm. Bogdan Radys Kierownik Wydziału SISH GK ZHP wręczył Złote Lilijki Seniora. Wśród 10 wyróżnionych znalazła się hm. Urszula Kocikowska z Chorągwi Wielkopolskiej. Po zakończonej konferencji udaliśmy się na wycieczki w różnych kierunkach zwiedzając Podlasie. Nasza grupa udała się na wyprawę „szlakiem tatarskim” W miejscowości Kruszyniany zwiedziliśmy XVIII wieczny drewniany meczet – najstarsze w



Polsce sanktuarium muzułmańskie. Kruszyniański meczet jest wyjątkowy, ponieważ przypomina prawosławną cerkiew i tę zagadkę wyjaśnił nam z humorem pan Dzemil Gembicki. Ponieważ meczet budowali cieśle, którzy wcześniej stawiali cerkiew, a nie mieli pojęcia jak wygląda meczet, to pobudowali jak potrafili - i tak teraz ta muzułmańska świątynia wygląda. Przed wejściem do głównej sali modlitewnej trzeba zdjąć obuwie. Sala modłów jest bogato zdobiona dywanami, a na ścianach

cytatami z Koranu. Wierni modlą się w stronę Mekki, czyli na południe. Tutejsi Tatarzy mówią o sobie, że są Polakami tatarskiego pochodzenia. Na tych terenach żyją od XVII wieku, gdy otrzymali ziemię od króla Jana III Sobieskiego. Mieszkają obok siebie muzułmanie, wyznawcy prawosławia i katolicy. Po zwiedzeniu świątyni udaliśmy się na muzułmański cmentarz – Mizar. Najstarszy znajdujący się tam nagrobek pochodzi z XVIII wieku. Wszyscy Tatarzy pochowani są nogami na wschód. Tablice mają napisy w języku arabskim, polskim a także i cyrylicą. Z cmentarza udaliśmy się na obiad. Ponieważ Tatarska Jurta spłonęła - do czasu odbudowy restauracja została przeniesiona do Centrum Kultury gdzie przywitała nas pani Dżenneta Bogdanowicz. Kryszonka – jednogarnkowe danie tatarskie- które nam podano była pyszne. Po obiedzie zwiedziliśmy muzeum tatarskie i zapoznaliśmy się z ich kulturą. W drodze powrotnej udaliśmy się do Sokółki znanej z hodowli koni, jarmarków, Orientów Sokolskich (festiwali tatarskich) oraz szlaku tatarskiego prowadzącego przez ciekawe zabytki. Jest tu cerkiew św. Aleksandra Newskiego wzniesiona w połowie XIX w. My udaliśmy się do Sanktuarium Najświętszego Sakramentu. Jest to również miejsce cudu eucharystycznego. Jak mówił ks. Stanisław Gniedziejko – 8 października 2008 r. komunikant konsekrowany spadł na stopień przed ołtarzem. Włożony został do naczynia z wodą, aby ta postać chleba konsekrowanego się rozpuściła, ale przemieniła w coś, co specjaliści z dziedziny patomorfologii uznali za cząstkę mięśnia sercowego w agonii. Cud w Sokołowie na dzień dzisiejszy nie został oficjalnie uznany przez kościół. Po mszy udaliśmy się na lody a potem zmęczeni, ale zadowoleni wróciliśmy do miejsca zakwaterowania. **W ostatnim dniu Złazu Seniorów i Starszyszy ZHP w Białymstoku nastął czas pożegnania.** Część z nas udała się dalej na wycieczkę do Wilna, natomiast pozostali po apelu pożegnalnym – w drogę powrotną do domów. Wracaliśmy z uśmiechem na twarzy i w doskonałych humorach. Ten wyjazd długo pozostanie w naszej pamięci.

/Członkinie Kręgu Starszyszy Harcerskiej i Seniorów ZHP „Płomienie” z Czerwonaka – Anna Halaburda, Alicja Krause, Iwona Andrzejewska, Jolanta Sobczak, Mirosława Pawłowska/



Wałbrzych, Jelenia Góra i Zamek Czocho nie mają już tajemnic przed uczestnikami wycieczki, która miała miejsce w dniach **7-8.09.br.** **Trzemeszeńscy harcerze, seniorzy ZHP** oraz sympatycy wybrali się do województwa dolnośląskiego, by odkrywać tajniki południowej Polski. Oprócz walorów edukacyjnych, podróż miała także hasło przewodnie. Brzmiało ono: „W zdrowym ciele zdrowy zuch! Bez używek jest nasz druh!”. To już kolejna aktywność, którą

Hufiec ZHP Trzemeszno zorganizował w ramach akcji przeciwdziałania alkoholizmowi. Przypomnijmy, że w 2024 roku były to: a) piesza wędrówka do Niewolna połączona z konkursem na ulotkę profilaktyczną, ogniskiem z pieczeniem kielbasek i pokazaniem, że zabawa bez używek jest możliwa, b) piknik na trzemeszeńskim Ranczu Benonza, w czasie którego zuchy, harcerze, instruktorzy i sympatycy brali udział w zabawach na świeżym powietrzu połączonych z grą miejską, kiedy to udowadniali, że nie trzeba daleko wyjeżdżać, by aktywnie spędzić czas. Zwieńczeniem tegorocznych działań była 2-dniowa wycieczka do Wałbrzycha i okolic. W sobotni poranek na miejscu zbiórki stawili się instruktorzy, seniorzy i sympatycy w różnym wieku. Był to wyjazd skierowany do osób dorosłych, by pokazać, że weekendowe spotkania to także wspólna podróż, a nie tylko przyjęcie na ogródku. Pierwszy dzień poświęcony został atrakcjom Wałbrzycha. I tak,



zwiedzanie rozpoczęło się od Zamku Książ, na którym uczestnicy poruszali się z audioprzewodnikiem. Była to interesująca forma zwiedzania, dzięki której każdy mógł dokładnie poznać losy rodu księżnej Daisy. Dla miłośników spędzania czasu wśród przyrody nie lada gratką okazała się wizyta w pobliskiej Palmiarni. W ramach biletu Explore kolejnym miejscem wartym uwagi była udostępniona zwiedzającym zaledwie kilka

miesiący temu wieża widokowa znajdująca się w Parku Jana III Sobieskiego. Rozpościerają się z niej piękne widoki na pobliskie szczyty. Po obiedzie uczestnicy wybrali się do kolejnych atrakcji. Celem było Muzeum „Stara Kopalnia”, gdzie wraz z przewodnikiem osoby w różnym wieku zwiedziły i podziemia, i wieżę widokową. Na zakończenie aktywnego dnia audioprzewodnik przybliżył tajemnice eksponatów znajdujących się w Muzeum Porcelany. Przeciwdziałając alkoholizmowi także miejsce noclegu było nieprzypadkowe. Agroturystyka „Ekokrasnoludki” przyjęła gości świeżym powietrzem i kontaktem z żywymi zwierzętami. Niedzielę, czyli drugi dzień wyjazdu, uczestnicy rozpoczęli od zwiedzania Jeleniej Góry. Spacer po rynku zakończył się w Time Gates – Bramy Czasu. Poznali tam historię miasta, ale też wzięli udział w interaktywnym spacerze, w czasie którego spotkali Ducha Gór, armię Napoleona czy fantastyczne Mandragory. Kulminacyjnym punktem podróży do województwa dolnośląskiego był Zamek Czocho. Zwiedzanie z przewodnikiem kolejnych komnat i multimedialnych sal tortur przysporzyło wiele emocji. Niemniej czekało ich w trakcie obiadu w zamkowej restauracji. Kotlet schabowy przygotowywany po staropolsku na długo zapadnie w pamięci degustujących go trzemesznian. Zmęczeni, ale zachwyceni odkrytymi miejscami, uczestnicy wrócili do Trzemeszna z myślą, że dobra zabawa nie wymaga wspierania się alkoholowymi używkami. Już obmyślają kolejny kierunek wycieczki – na pewno poinformujemy o ich wyborze. 2-dniowa wycieczka do Wałbrzycha i okolic została dofinansowana z dotacji Gminy Trzemeszno „Przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym” – zadanie: „Przeciwdziałanie alkoholizmowi”.

/płm. Ireneusz Kasprzyk – Kom. Kręgu Seniorów Ziemi Trzemeszeńskiej/



W dniu 9 września w Mogilnie na ulicy Kościuszki przy siedzibie Hufca ZHP Mogilno im. Jana Kilińskiego stanęła Ławka Seniora ZHP. Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia był hm. Stanisław Jasiński - komendant Kręgu Starszyny ZHP im. hm. Henryka Mazurkiewicza. Twórcą pomysłu jest miejscowy rzeźbiarz, artysta, plastyk Stanisław Panfil. Podczas uroczystości odświeżenia ławki wspominał, że plany i projekty tego dzieła wiele razy się zmieniały, by w końcu osiągnąć zamierzony efekt który zadawał wszystkim. Na oparciu ławeczki znajdują się herby gmin z powiatu mogileńskiego tj. Mogilno, Dąbrowa, Strzelno i Jeziora Wielkie oraz trąbka, a na górnej desce napis SENIOR

ZHP. Przy ławeczce stoi postać harcerza w kwiecie wieku ze śpiewnikiem ZHP w ręce, a konar drzewa za nim ozdabia piękna sowa symbolizująca mądrość. Na uroczystości oficjalnego odstonięcia pojawiły się miejscowe władze - Starosta Powiatu Tomasz Krześciński, v-ce Starosta Edyta Owsieńska, Burmistrz Mogilna Karol Nawrot, Burmistrz Dąbrowy Agnieszka Ziółkowska oraz radni gminy i powiatu. Komendant Kręgu i pomysłodawca wręczył podziękowania za pomoc i wkład włożony w powstanie tego dzieła. Na spotkaniu pojawiła się również delegacja prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów ZHP oraz Komisji Historycznej Chor. Wlkp. ZHP, komenda Hufca Mogilno, przedstawicielka KSH z Bydgoszczy. Po zakończeniu oficjalnej części wszyscy udali się na kawę i słodki poczęstunek.



/phm. Agnieszka Godurkiewicz – KSH Mogilno/



W dniach 10 – 17 września seniorzy z poznańskich Kręgów OWAR i Dziewiątacy oraz z Wągrowca wyjechali jak co roku do Ustronia Morskiego.

We wtorek autobus zabrał nas sprzed Dworca Letniego o godz. 7.00. Podróż trwała 6 godz. przy pochmurnej pogodzie, ale przywitało nas słońce. Po obiadokolacji przywitaliśmy się z morzem –urzekło nas, było niespokojne. Olbrzymie fale zalewały plażę, białe grzywy aż do falochronów, szum morza jak grzmot i mewy – miały one co jeść, bo morze wyrzucało na brzeg ryby, nawet małe flądry. Następnego dnia tradycyjnie o godz. 17.00 w kościele odbyła się msza św. za dha Jana Mroza i zmarłych harcerzy Chor. Wlkp. ZHP. Towarzyskie wieczory przy kawie i ciasteczkach, wspomnianie przeżytych wyjazdów, trochę polityki i żartów umilały nam czas. Nie obyło się też bez „zwiedzania” straganów z odzieżą i różnościami. Najlepsza pogodowo była słoneczna sobota, choć dla harcerza każda pogoda – nawet jak w inne dni pochmurna i deszczowa – jest dobra, a morze przyciągało jak magnes. Wspaniała była niedziela. O godz. 17.00 odbył się koncert w wykonaniu piosenkarza Zbigniewa Zaranka (zwycięzcy konkursu The Voice Senior), który uświetnił 60te urodziny hm. Marka Urbanowicza. W ustrojonej balonami Sali bawiliśmy się świetnie – była kawa, wysmienite ciasto, gorące kiełbasy z grilla oraz śpiewy i tańce do późnego wieczora. Żal nam było, że wypoczynek trwał tak krótko i że pogoda zawiodła. Ostatniego dnia zegnaliśmy się z morzem wdychając ozonowe powietrze, jak tylko się dało. Przrzekliśmy sobie, że w następnym roku przyjedziemy znowu, choćby była burza z piorunami. W południe ruszyliśmy do Poznania, rozstaliśmy się o 19.00 na Dworcu Letnim. Do zobaczenia za rok!

/phm. Elżbieta Karbowskiak – IKS Dziewiątacy – Poznań/

Do życzeń urodzinowych dla Druha Marka dołącza się Prezydium WR KSHiS ☺



Miejscem tegorocznego Trójstronnego Spotkania Oldskautów Czech, Słowacji i Polski w dniach 12-15 września była Wapienica koło Bielska – Białej, a organizatorami druhowie hm. Matylida i hm. Jerzy małżonkowie Sierka – Referat Seniorów i Starszyny Harcerskiej Chorągwi Śląskiej ZHP. Z naszej – Wielkopolskiej Chorągwi na spotkanie wybrały się drużny hm. Gabriela Jaskulska, hm. Barbara Król i pwd. Hanna

Kurzawa – reprezentujące prezydium WR KSHiS. Po przyjeździe do Ośrodka obozowego Hufca ZHP Ziemi Rybnickiej prowadzonego przez wspaniałe harcerskie małżeństwo Teresę i Tadeusza Knura spotkaliśmy się, aby dowiedzieć się o sprawach organizacyjnych, a po



kolacji odbył się kominek powitalny z piosenkami wszystkich obecnych narodowości prowadzony rewelacyjnie (dla nas – bywalców spotkań na Śląsku to oczywiste) przez druhową Irenę Patryn (wokalista) i Karola Millbauera (gitara). Następnego dnia w padającym niestety prawie cały czas deszczu wyruszyliśmy do Szczyrku, gdzie zwiedziliśmy Muzeum Górskie w budynku trybun amfiteatru Skalite, znajdującego się w sąsiedztwie kompleksu skoczni im. Beskidzkich Olimpijczyków. Przewodnik bardzo ciekawie opowiadał o bohaterach zdjęć, o technikach skoków (jedna z naszych druhen nawet się do takiego skoku przygotowała) ... Po aplauzie dla skoczków lądujących w tym czasie na skoczni i spacerze po Szczyрку wyruszyliśmy dalej – tym razem do Wisły. Tu w galerii „Sportowe Trofea Adama Małysza”

można zobaczyć jego medale, puchary, kombinezony itp. oraz zakupić różne gadżety. Na Przełęczy Sampolskiej zwanej również Białym Krzyżem od znajdującego się tu wysokiego



krzyża niestety nie podziwialiśmy widoków (padało), ale w karczmie ogrzaliśmy się i pośpiewaliśmy. Wieczorem zawitał do nas młody, radosny góralski zespół, który rozbawił i zachęcił do śpiewu we wszystkich trzech językach. W sobotę zaplanowano wyjazd do Bielska - Białej autobusem miejskim i mimo już nie deszczyku, a deszczu wyjazd

zrealizowaliśmy. W budynku Urzędu Miejskiego przyjął nas wiceprezydent, który ciekawie opowiedział nam historię miasta, a o dalszych szczegółach dowiedzieliśmy się od przewodnika – pracownika Urzędu. Po mieście oprowadziła nas – za co bardzo dziękujemy hm. Krystyna Wójcicka – komendantka tutejszego HKS „Orla Brać”. Podziwialiśmy Zamek Książąt Sułkowskich, secesyjne kamienice, robiliśmy zdjęcia przy figurach postaci z bajek, pomniku Marii Koterbskiej, która stąd pochodziła oraz przy pomniku Marcina Lutera. Zwiedziliśmy Dom Tkacza – zobaczyliśmy różnorodne maszyny potrzebne do wyrobu tkanin i zapoznaliśmy się z historią tego zawodu, a największą „fajdą” była możliwość przymierzania różnorakich kapeluszy. Wielkim atutem dla naszych gości był udział w wycieczce druhowów tłumaczy. Przemoczeni, ale zadowoleni po powrocie do Wapienicy wzięliśmy udział w polowej mszy św., a



po kolacji odbyło się seminarium „Turystyka skautowa – źródło przeżyć, kształtowania charakteru oraz regeneracji fizycznej w cyklu życia człowieka” prowadzone przez dr. hm. Tadeusza Perzanowskiego, tłumaczone w części przez dwujęzycznego uczestnika spotkania. Z przyjemnością powspominaliśmy „stare czasy”, powymienialiśmy się opowieściami oraz obejrzeliliśmy przywiezione przez Druha pamiątki.

I tak nadszedł ostatni dzień spotkania – podsumowanie, wystąpienie szefów trzech

organizacji – z naszej strony wystąpił Kierownik Wydziału Seniorów przy GK hm. Bogdan Radys, który wręczył pozostałym przewodniczącym przyznane im Złote Lilijki Seniora – podpisanie protokołu spotkania, obdarowanie się upominkami – i w drogę. Nasza wiodła prosto na „Pięciolinię” do Rud Raciborskich, ale to już inna historia. Bardzo się cieszymy, że mogłyśmy uczestniczyć w TRÓJSTRONIU 2024, spotkać się znów z Czechami i Słowakami, zintegrować się z wszystkimi uczestnikami, wysłuchać wielu ciekawych rzeczy i poznać kolejny obszar kraju. Dziękujemy serdecznie! */uczestniczki spotkania z Chor. Wilp. ZHP/*



„Na Pięciolinii” w Rudach Raciborskich od 15-20.09. 2024 r. – szesnaste spotkanie.

Jadąc na „Pięciolinię” miałam obawy, bo tuż obok, w tej części naszego kraju rozgrywała się ogromna tragedia - powódź. Już w pociągu spotkałam dh. Teresę Milewską z Suwałk. Do końca dzieliłyśmy pokój w Poczsterskim Zespole Klasztoro – Pałacowym, w którym zamieszkali wszyscy uczestnicy – warunki były wspaniałe! 16.09 - Pierwsza wycieczka - spacer po Rudach Raciborskich, poznanie kompleksu dworcowego i jazda kolejką po trasie Rudy – Stanica, a także zwiedzanie parowozowni i hal warsztatowych. W kuźni u kowala przewodnik z dumą opowiadał o pracy kowala i jego wyrobach.



Pochwaliłam się naszym kowalem- instruktorem śp. dh. Tadeuszem Ochwatem z Rybnika-Chwałowice i jego pracami – cudenkami. Po powrocie i obiadokolacji (a jedzonko przez cały czas było wysmienite), zwiedziliśmy Park Kompleksu Poczsterskiego. Nie wszędzie mogliśmy dotrzeć, bo potok zalał znaczną część parku. Wzburzony przerażał. Wieczorem śpiewy poprowadził Komendant Józef Naziemiec wraz z kręgiem z Siemianowic i ich gitarzystką. 17.09. – wyjazd do Raciborza i zwiedzanie Zamku Piastowskiego, a w nim muzeum z prezentacją historyczną, kulturą i rzemiosłem. Prowadzili nas przewodnicy pasjonaci z ogromną wiedzą. Mogliśmy zasiąść na tronie książęcym, założyć koronę i zrobić zdjęcie – takie mam i ja. Na rynku raciborskim gościły nas kawiarnie i restauracje. My z Terenią podziwiałymy piękne sukienki. Już widziałyśmy się w takich kreacjach, ale cena sprowadziła nas na ziemię. Poprzestałyśmy na lodach i zwiedzeniu kościoła. Poszłyśmy nad zalane wodą spacerowe wały, gdzie pod wodą znalazła się przystań kajakowa i miejsce do wypoczynku raciborzan. Spotkany mieszkaniec pokazał jak to miejsce wyglądało przed zalaniem. Jednak Racibórz ocalał, a zbiornik którego budowie przeciwstawiali się ekolodzy ocalał. Z podziwem patrzyliśmy na Komendanta naszego spotkania, który telefonicznie załatwiał nasze wyjazdy, często musiał plany zmieniać z powodu zagrożenia powodzią. Słyszeliśmy wyjące w nocy syreny ostrzegawcze, wozy strażackie pędzące tam gdzie oczekiwano ich pomocy, a także karetki pogotowia ratunkowego, ale my byliśmy bezpieczni. Wieczorem świeczkowisko prowadziła Wielkopolska. Ich piosenka - hymn „Już lipa roztula”- bardzo mnie wzrusza. Uważam, że wszyscy powinniśmy wstać, nie tylko Wielkopolska. Są piosenki wpisane do naszego harcerskiego życia, gdzie każdy powinien wiedzieć kiedy oddać szacunek. 18.09. - wyjazd do Rybnika. Powitała nas i była naszym przewodnikiem bratanica śp. dh. Tadeusza Ochwata z Kręgu „Czarne Diamenty”. Poprosiłam ją o położenie na grobie dh. Tadzia, honorowego

członka naszego kręgu, dębowej plakietki i znicza z lilijką. Opowiadała ona o pomnikach poświęconych św. Janowi Niepomucenowi i tym, jakie znaczenie dla Rybnika ma ta postać. Zaprowadziła na wzgórze gdzie stoi Stary Kościół w otoczeniu starego cmentarza. Tam pomodliliśmy się za dh. Tadzia Ochwatą i odśpiewaliśmy Modlitwę harcerską. Na tym przykościelnym terenie stoi dzieło naszego Tadzia – Krzyż Harcerski w okręgu. Później zwiedziliśmy piękny Kościół - bazylikę mniejszą pw. Świętego Antoniego Padewskiego. Na zakończenie spaceru zobaczyliśmy nad potokiem nutrię, która pozwoliła się fotografować i zjadła trawkę. Dalszą częścią naszej eskapady tego dnia była zabytkowa kopalnia „Ignacy” gdzie zwiedziliśmy część naziemną z ciekawą ścieżką edukacyjną. Mogliśmy uruchamiać - jeśli odgadliśmy poprawnie - poszczególne



maszyny, a nawet prowadzić lokomotywę. Wieczorem tego dnia - w 49 dzień Powstania Warszawskiego z dh. Teresą Milewską poprowadziłam „świeczkowisko”. Na gałązkach z różnych krzewów umieściliśmy mosiężny lichtarz z grubą świecą, który pożyczyliśmy od zakonnika. Ojciec Superior przyszedł w trakcie i zapalił świecę. Dostał w prezencie drzewko do zasadzenia, które dh. Józek Naziemiec przywiózł z Sromowców Wyżnych, gdzie świętowano stulecie założenia tutaj przez hm. Olgę Drahonowską - Małkowską Cisowego Dworku. Tematem naszego świeczkowiska było Powstanie Warszawskie. Mówiłam też o założycielach Hufca Szczecin-Pogodno i Szczepu Sosnowej Szyszki oraz „Korzeni” KHS ZHP i krótko o „Dębach”, „Wiarusach” ze Stargardu i „Kotwicy” z Kołobrzegu. Oczywiście było to przeplatane piosenkami z akompaniamentem akordeonu, na którym grała Koletta z

Kręgu „Korzenie” i zarazem członkini historycznego Teatryku „Zuch”. 19.09. - trasą 60 km. przyjechaliśmy do Bytomia oddać cześć sp. hm. Krystynie Żydowicz przy Jej grobie. Była Ona założycielką, komendantką i do końca życia współorganizatorką „Pięciolinii”. Na cmentarzu powitała nas reprezentacja Hufca Bytom z piękną kompozycją kwiatową. Napis na szarfi - „Od Przyjaciół z całej Polski”. Zapaliliśmy znicze. Odśpiewaliśmy „Modlitwę Harcerską” i o „Wicku” - „Jest dla nas wzorem”. Odmówiliśmy tu oraz obok w cmentarnej kaplicy Mater Dolorosa modlitwę. O 12.30 pojechaliśmy do kopalni Guido w Zabrze. Zjechaliśmy szolą w dół na 170 m. do pięknej Kaplicy, gdzie ołtarz z patronką górników św. Barbarą zdobi kolorowy witraż. Mszę odprawił ksiądz - przyjaciel dh. Krysi, który opatrzył



ją św. olejami. Była to msza za duszę św. pamięci Krysi i za nas harcerzy. Po mszy zjechaliśmy niżej na poziom 320. Powitał nas „duch” hrabiego Guido Henekela von Donneroke magnata przemysłowego, który opowiedział o historii kopalni. Mieliśmy wspaniałego przewodnika z wielkim poczuciem humoru i pod jego opieką zwiedziliśmy wyrobiska, poznaliśmy pracę maszyn górniczych takich jak przenośnik, kombajn chodnikowy, ścianowy. Można było tu poczuć historię, przejechać się kolejką podwieszaną.

zainstalowaną w 2012 r. Dobra wentylacja, śpiewy w windzie by dodać mi odwagi, trzymanie mnie za rękę i trzymany przeze mnie w rękę spory kawałek węgla, to wszystko pomogło mi - astmatyczce „przeżyć”. A wieczorem w przeddzień wyjazdu gościliśmy na stacji harcerskiej kajakowej i rowerowej. Przy ognisku raczyliśmy się kiełbaskami i

gorącymi napojami. Śpiewy nasze przy wtórze gitary jednego z druhów prowadzących stanicę słychać było w całej okolicy. I to już koniec, czas wracać do swoich domów. Ja po drodze wstąpiłam jeszcze do Szamotuł na 20 lecie Kręgu Seniorów ZHP „Matecznik.” Ale to już inna historia. Dziękuję organizatorom „Na Pięciolini” za wszystko co przeżyliśmy. Ja osobiście za miłe słowa i przyjaźń mi okazaną. Czuwaj! /hm. Danuta Marciszewska KIS „Dęby” Szczecin/



„PAMIĘTAJ, TO HARCERSTWO ŁĄCZY NAS...” było hasłem, które towarzyszyło corocznemu Zlotowi Kręgów Seniorów Harcerskich dnia 17 września w Gołąbkach. Spotkanie to zostało zorganizowane przez Krąg Seniorów Harcerskich Ziemi Trzemeszeńskiej. Była



to doskonała okazja do szerzenia braterstwa, śpiewów nie tylko przy ognisku i nawiązania lub podtrzymania harcerskich znajomości. O godzinie 13:00 przy obelisku w Niewolnie przez delegację trzemeszeńskich seniorów zapalone zostały znicze. Delegację stanowili: - phm. Ireneusz Kasprzyk – komendant, - pwd. Jarosław Adamski – skarbnik, - hm. Krystyna Giemza – członkini, - hm. Łucja Sobecka –

członkini. Miejsce to upamiętnia rozstrzelanych w czasie hitlerowskiej napaści 1939 roku. O godzinie 14:00 można było zacząć spotkanie seniorów z różnych kręgów. Phm. Ireneusz Kasprzyk jako Komendant Kręgu powitał przybyłych. Byli to: burmistrz Trzemeszna p. Kacper Lipiński, z-ca burmistrza Trzemeszna p. Zygmunt Nowaczyk, przewodnicząca Rady Miejskiej Trzemeszna p. Agnieszka Bartz, dyrektor Domu Kultury w Trzemesznie p. Sławomir Paluch, członkowie prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów hm. Urszula Kocikowska, phm. Piotr Pers, Komendant Hufca ZHP Trzemeszo hm. Włodzimierz Losik, Honorowa Komendantka Hufca ZHP Trzemeszno hm. Stanisława Szymańska, sympatyk Kręgu Seniorów Ziemi Trzemeszeńskiej p. Grzegorz Grzegorek, członkinie Komendy Hufca ZHP Trzemeszno phm. Martyna i Paulina Kwiatkowskie. Swoją obecnością spotkanie



uświetnili seniorzy z Kręgu Seniorów Harcerskich im. Leona Niewiadomskiego z Mogilna z z-cą przewodniczącą pwd. Agnieszką Godurkiewicz, Kręgu Seniorów Harcerskich im. Henryka Mazurkiewicza z Mogilna z przewodniczącym hm. Stanisławem Jasińskim, Kręgu Seniorów Harcerskich z Janowca Wielkopolskiego z przewodniczącą phm. Teresą Szrajbrowską, Kręgu Seniorów Harcerskich z Gniezna z przewodniczącym hm. Aleksandrem Sekulskim, Kręgu Seniorów Harcerskich ze Stupcy z przewodniczącym hm. Andrzejem Wolskim. Członkowie prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów przekazali honorową odznakę Chorągwi Wielkopolskiej - „Wielkopolskim seniorom i starszynie ZHP” pwd. Zbigniewowi Matelskiemu, członkowi

Kręgu Seniorów Harcerskich Ziemi Trzemeszeńskiej. W czasie spotkania nie zabrakło harcerskich śpiewów oraz głosów zaproszonych gości. Coroczne spotkanie zorganizowane przez Krąg Seniorów Harcerskich Ziemi Trzemeszeńskiej jako zadanie p.n. „Pamiętaj, to harcerstwo łączy – upowszechnianie tradycji harcerskich” zostało dofinansowane przez Gminę Trzemeszno w konkursie ofert „Kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego”.
/phm. Ireneusz Kasprzyk - Kom. Kręgu Seniorów Ziemi Trzemeszeńskiej/



Harcerskie spotkanie po latach - Komenda Hufca Związku Harcerstwa Polskiego wraz z Kręgiem instruktorskim im. mjr. Henryka Dobrzańskiego "Hubala w Lesznie zorganizowały ogólnopolski zjazd uczestników Operacji Bieszczady 40 na Stacji ZHP Ministerstwa Komunikacji w Dołżycy koło Komańczy. Operacja ta rozpoczęła się 1974 roku i trwała do 1984 roku. Spotkanie nasze odbyło się 21 września 2024, w sobotnie popołudnie, na terenie Stacji Hufca ZHP Leszno nad zalewem wodnym w Dąbczu koło Leszna.



/hm. Franciszek Spychała – KSH im. Hubala – Leszno/



21 września 2024 roku - pierwszy dzień astronomicznej jesieni zgromadził w Szamotułach, w budynku Szkoły Podstawowej nr 1 sporą grupę Harcerzy Seniorów z 14 kręgów Chorągwi Wielkopolskiej i 1 kręgu z Chorągwi Zachodnio – Pomorskie - ze Szczecina., aby wspólnie z miejscowym **Kręgiem „Matecznik” świętować jego 20-lecie powstania.**

Impreza rozpoczęła się o godzinie 10-tej. Gospodyni spotkania - Komendantka Kręgu Jubilata – hm. Kasia Grążka zaprosiła gości do stołu na kawę, herbatę i ciasto. Wspaniały placek na młodziach upieczony przez członkinię Kręgu wprost rozpywał się w ustach. W trakcie poczęstunku można było zwiedzić wystawę fotograficzną obrazującą życie „Matecznika”, w tym kolejne obchody jego jubileuszy. Oglądając zdjęcia wspominaliśmy tamte radosne chwile oraz seniorów, których już nie ma wśród nas. Po konsumpcji i przejściu na boisko szkolne rozpoczął się uroczysty apel. Uczestniczyli w nim oprócz seniorów również zaproszeni goście - władze miasta i gminy Szamotuły, dyrektor szkoły, komendant hufca i harcerze. Po przemowach władz Kręgu i zaproszonych gości nastąpił moment wręczania symbolicznych krzyży harcerskich (nie dojechały rzeczywiste odznaczenia) zasłużonym dla Kręgu harcerzom. Odznakę Honorową Harcerska Służba



Wielkopolsce otrzymali – hm. Aniela Kmiecik i hm. Jerzy Kmiecik. Odznakę Honorową Wielkopolskim Seniorom i Starszyźnie ZHP otrzymali – phm. Bożena Bąk, dh. Anna Czerniak, dh. Halina Pikus i dh Zenon Bąk. Honorową Odznakę Hufca Szamotuły w stopniu złotym otrzymali – hm. Dorota Tomaszek i hm. Jerzy Kmiecik. Po apelu rozpoczęła się

pierwsza część imprezy „Rychtyk po Szamotulsku”. Uczestnicy zostali podzieleni na 6 grup, których zadaniem było w ciągu 15-tu minut wykonać dane polecenie i w końcowym efekcie znaleźć skarb. Zadania były nazwane po szamotulsku i obejmowały następujące dziedziny - 1. Fajne bryle, 2. Fífne dylanie, 3. Kista, 4. Aby nie fumłowac. 5. Muzyka pod giyre, 6. Tetranie. W trakcie tych zajęć



poznano ludowe piosenki, osłuchano się z miejscową gwarą. Członkowie zwycięskiej grupy dostali w nagrodę po słóiczku miodu. Po zakończeniu tej części zajęć rozbawiona grupa przeszła na smaczny obiad. Druga część „Rychtyk po Szamotulsku” miała miejsce w Szkole Muzycznej I stopnia im. Wacława z Szamotuł. Zebranych przywitała gospodyni placówki v-ce dyr, Barbara Odwrot. Tu rozbawieni Seniorzy wspólnie pośpiewali po

szamotulsku, czerpiąc podpowiedzi z ekranu i rozwiązywali konkurs filmowy - tytuły filmów pokazywane na ekranie były po szamotulsku i trzeba było ich prawdziwe brzmienie odgadnąć. Następnie na scenie zaprezentowali się uczniowie szkoły oraz druhowie Piotr Szymczak i



Sebastian Szymczak, którzy z wielkim talentem wraz ze swoimi zespołami pokazali na scenie 2 bajki - Lokomotywę i Czerwonego Kapturka po szamotulsku - czyli Czerwoną Beretkę i Banę. Uśmialiśmy się setnie! Zespół folklorystyczny Szamotuły - laureat wielu międzynarodowych nagród- zatańczył i zaśpiewał na ludowo. Jan Wachowiak - tancerz i gawędziarz, laureat konkursu „Gadamy po naszymu” pogadał i zaśpiewał po tutejszemu, Miłym akcentem było podziękowanie jakie Komendantka Kręgu Matecznik hm. Kasia Grażka złożyła Kręgowi Płomienie z Czerwonaka za najliczniejsze przybycie oraz Kręgowi Owar z Poznania za najszybsze zgłoszenie na wydarzenie, a także hm. Dance Marciszewskiej za przyjazd ze Szczecina. Ostatnia część



Jubileuszowego Złazu to podziękowania, życzenia, prezenty i ogromny tort. Nie zabrakło też harcerskiego śpiewu przy wtórze gitary. No i już niestety koniec ... W kręgu pożegnalnym ostatni uścisk dłoni i zegnamy Szamotuły. Dziękujemy Tobie Kasiu za tak wspaniałe przyjęcie i gościnę, przekaz podziękowania całemu zespołowi przygotowującemu uroczystość – i to zobaczenia (mamy nadzieję) na następnym jubileuszu Kręgu!

/pvd. Hanna Kurzawa – KSH WARTA – Konin/

To jeszcze nie wszystkie wydarzenia z września br. – pozostałe opisane zostaną w następnym numerze Biuletynu SENIOR ☺

3. KOMUNIKATY



Prezydium Wielkopolskiej Rady Kręgów Starszyny Harcerskiej i Seniorów zaprasza dnia **30 października** na Mszę św. za dusze wszystkich harcerzy Chorągwi Wlkp., którzy odeszli na Wieczną Wartę. Msza odprawiona zostanie o godz. **11.00 w kościele pw. św. Jana Jerozolimskiego za Murami** przy Rondzie Śródka. Po mszy zapraszamy na słodki poczęstunek. Bardzo prosimy – jeśli ktoś chciałby – o przygotowanie krótkich wspomnień o zmarłych przyjaciółach – nie tylko tych, którzy opuścili nas ostatnio... Oczywiście jak zawsze się rozśpiewamy, ale wspomnijmy też o tych, których z nami nie ma. Niech to będą słowa krótkie, ale płynące z serca....



Instruktorski Krąg Seniorów „Dziwiątacy” zaprasza na Mszę św. w intencji jak wyżej dnia **16 listopada godz. 11.00 do kościoła przy ulicy Bluszczowej w Poznaniu**. Potem również poczęstunek w salce parafialnej.



4. Z ŻAŁOBNEJ KARTY:



Phm. Andrzej Norbert PIOTRKOWSKI ur. się 06.06.1935 r. w Warszawie, skąd został wypędzony w czasie powstania warszawskiego. Po 1945 r. zamieszkał na tzw. Ziemiach Odzyskanych we Wschowie. Do Związku Harcerstwa Polskiego wstąpił w 1946 r. do 14 Drużyny Harcerskiej im. „Kazimierza Wielkiego” we Wschowie. Dnia 25.08.1946 r. złożył przyrzeczenie harcerskie. W 1957 r. dostrzegł młodzież, która miała zbyt wiele wolnego czasu i spędzała go poza domem i szkołą - głównie na ulicach miasta Wschowy. Zainteresował ich harcerstwem, ciekawym sposobem spędzania wolnego czasu. Założył międzyszkolną 3. Drużynę Harcerską im. „Zawiszy Czarnego” we

Wschowie, która przekształciła się później w szczep „Bawoły”. Była to drużyna środowiskowa. Należały do niej dzieci i młodzież ze środowisk miejskich i wiejskich. Powstała 19 maja 1957 r. a jej siedzibą była tzw. „Piwnica pod Bawołami” przy ulicy Niepodległości 39 we Wschowie. Fenomen działalności „Bawołów” stanowiła „Baza Małego Cyrku”, rozlokowana przy ul. Niepodległości 29. Tam znajdowały się zwierzęta takie jak niedźwiedź brunatny, konie, psy łańcuchowe, króliki oraz pojazdy konne m.in. dylizans, salonka i platforma do przewożenia żaglówek. „Zawiszacy” słynęli ze swojego niekonwencjonalnego funkcjonowania skautowego zajmującego się wychowaniem dzieci i młodzieży niezrzeszonej, potrzebującej w latach powojennych XX wieku pomocy edukacyjnej oraz rodzinnego przytuliska. Działalność szczerpu „Bawoły” mimo ograniczonych środków finansowych rozwijała się dynamicznie. Ich terenem działania był przede wszystkim „Park Wolsztyński”, jego obrzeża, Nowe Ogrody i lasek „Buczyna” w rejonie leśniczówki, w których organizowane były biwaki, gry i zabawy, tam rozbijano namioty w ramach Akcji Letniej, zdobywano stopnie sprawności harcerskiej, ćwiczono musztrę paradną, tresurę zwierząt harcerskiego „Małego Cyrku”, organizowano wyścigi psich zaprzęgów oraz uczono przygotowania do samodzielnego życia. Ciekawą działalnością „Bawołów” zainteresowała się Polska Kronika Filmowa, dokonując nagrań o ich zainteresowaniach i pracy z „młodzieżą trudną”. W 1958 r., dh Andrzej ukończył kurs podharcemistrzowski w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych w Cieplicach. Szczep „Bawoły” swoją działalność prowadził w latach 1957-1962. Po 1962 r. Andrzej przeprowadził się do Szklarskiej Poręby. W Jeleniej Górze w prewentorium założył drużynę harcerską. Jego sposób pracy z wychowankami przy wykorzystaniu metod harcerskich zwrócił uwagę wychowawców pracujących z innymi grupami dzieci. Zaczynali stosować podobne metody, w efekcie których wychowankowie przysparzali mniej problemów wychowawczych. Zadowolenie wychowawców z tej harcerskiej formy zajęć dostrzegli przełożeni z nadzoru pedagogicznego, zalecili stosowanie tej metody innym wychowawcom, delegowali ich na kursy do Rabki. Zaczęły powstawać nowe drużyny. W ramach poznawania nowych metod pracy wychowawczej, doskonalenia swoich umiejętności praktycznych i wiedzy teoretycznej, na przełomie 1961/1962 r. Druh ukończył specjalistyczny kurs harcerski „Nieprzetartego Szlaku” dla nauczycieli i wychowawców organizowany w Rabce. Po ukończeniu kursu wrócił nie tylko z nowym zasobem wiedzy, ale i nowymi znajomościami w tym tą szczególną w jego życiu - poznał tam Stefanię Steczkiewicz, instruktorkę z Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. W 1962 r. zawarli związek małżeński. Od 1963 r. phm. Andrzej Piotrkowski organizował obozy harcerskie dla drużyn jeleniogórskich nad jeziorem Białe w Brennie, gdzie w 1948 r. po raz pierwszy był uczestnikiem obozu harcerskiego ze Wschowy. Tym razem był tam komendantem młodzieży trudnej, wymagającej szczególnej opieki. W 2016 r. za zasługi w działalności na rzecz niepodległości i suwerenności Polski oraz respektowania praw człowieka PRL, otrzymał „Krzyż Wolności i Solidarności”. W 2019 r., uchwałą Rady Miejskiej we Wschowie nadano nazwę ulicy - „Aleja Drużyny Harcerskiej - Bawoły”, a wcześniej nazwano plac przy ul. Nowe Ogrody we Wschowie imieniem „3 DH Zawiszy Czarnego - Bawoły”. **Phm. Andrzej Piotrkowski** w 2012 roku przeniósł się wraz z rodziną do Krakowa. Tam też, **dnia 06 września 2024 r. zmarł**. Został pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Parafialnym w Bełzcu koło Zamościa. Cześć jego pamięci. Czuwaj. /Zdzisław Rygusik/



Dnia 8 września odeszła na Wieczną Wartę **HM. STEFANIA WAJMAN** – Komendantka KSH i S „LESZCZYNA” w Lesznie, która 24 listopada br. **ukończyłaby 95 lat.**

Hm. Stefania Wajman od 1945 r. pełniła służbę harcerską: 1945-1946 – zastępowa – Hufiec Harcerki Leszno, 1946-1947- przyboczna, 1947-1949 – drużynowa, 1947-1949 – namiestnik zuchów, 1968-1990 – aktywna działaczka Ruchu Przyjaciół Harcerstwa, 1996-2016 – kronikarka Kręgu Leszczyzna – Hufiec Leszno. Od 2004 była sekretarką Hufcowej Komisji Kształcenia i członkiem Hufcowej KSI, od 2010 członkiem Hufcowej Komisji Historycznej – Hufiec Leszno i komendantka Kręgu Starszyny Harcerskiej i Seniorów Leszczyzna – Hufiec Leszno. Drużna Stefania posiadała następujące odznaczenia: 1975 – Złoty Krzyż Zasługi, 1982 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, 2002 – Odznaka Honorowa Chorągwi Wlkp., 2007 – Medal Stulecia Skautingu, 2010 – Srebrny Krzyż „Za zasługi dla ZHP”, 2015 – Złoty Krzyż „Za zasługi dla ZHP”. Hm. Stefania Wajman opracowała dzieje harcerstwa leszczyńskiego, które to opracowanie przekazała również do Komisji Historycznej Chorągwi Wlkp. Jest współautorką książki „Straty osobowe harcerstwa w Lesznie”. Jako czynny członek Hufcowej Komisji Historycznej (Hufiec ZHP Leszno) systematyzowała i opisywała zbiory Komisji. Dla członków swojego Kręgu organizowała wycieczki, msze św. i spotkania z okazji harcerskich i miejscowych uroczystości. Do 2017 r. prowadziła również bardzo starannie kronikę Kręgu, w której między innymi zamieszczała relacje z seniorskich rajdów, zjazdów i spotkań, w których to wyprawach mimo kłopotów z poruszaniem się – uczestniczyła. Była opiekunką i recenzentką wielu prób instruktorskich, inicjowała umieszczanie tabliczek epitafijnych zmarłych drużowników harcerstwa leszczyńskiego w Mauzoleum Harcerstwa w Skulsku, organizowała wyjazdy członków leszczyńskich kręgów seniorów na Dni Skupienia w Skulsku. Corocznie zapraszała nas – członków prezydium Wielkopolskiej Rady SHiS na opłatki Kręgu, a z okazji swoich 90 tych urodzin zaprosiła nas do swojego domu. Odwiedzaliśmy ją w Domu Opieki, w którym ostatnio przebywała, często z nią rozmawialiśmy – snuła plany na następny rok, marzyła, że po operacji biodra, której nie doczekała będzie się mogła swobodnie poruszać. Steniu, brak mi będzie bardzo rozmów z Tobą.... – Barbara Król



CZEŚĆ ICH PAMIĘCI...

REDAKCJA BIULETYNU ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO DOKONYWANIA SKRÓTÓW I KOREKTY

NADSYŁANYCH TEKSTÓW I NIE BIERZE ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ICH TREŚĆ.

REDAKTOR i OPRAWOWANIE TECHNICZNE: hm. BARBARA KRÓL

barbara.krol@zhp.net.pl, basia_krol@o2.pl